

Wprowadzenie

Identyfikację rzeczywistości, można przeprowadzić poprzez przestrzeń ontologiczną i/lub fraktalną, a etap jego weryfikacji poprzez kwantyfikację cech w zależności od typowanej wartości przyrostu czasu.

Decyzje podejmujemy w przestrzeni nieeuklidesowskiej z typowaniem wielomianowanych funkcji celu, które określane zostają poprzez wartość (szacowaną).

Celem analiz autorki pracy jest zdefiniowanie opcji i form interpretacji przesunięć układu odniesienia i ekstrapolacji pola, na podstawie czego można zweryfikować trafność decyzji i rangi kwantyfikatorów nieparametrycznych.

Teza badawcza pracy brzmi: dylatacja czasu ma wpływ na postrzeganie wielomianowych funkcji celu.

W pracy poprowadzono identyfikację pola szacowań i interakcji punktu w sieci na podstawie tautologii empirycznej, co równocześnie stanowi część empiryczną pracy. Najlepszą strategią jest ta, którą w dowolnym momencie jej trwania można zmienić. Nie ma zatem jednej, uniwersalnej strategii, tak jak nie ma recepty na życie.

Podczas gdy myślący podmiot i jego egzystencja są dla obiektywnego myślenia obojętne, to człowiek myślący subiektywnie jako egzystujący jest istotowo zainteresowany swoim własnym istnieniem, jest w nim egzystencjując¹.

¹ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii, myśl filozoficzna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 159.

Grecy znali dwie drogi poznania rzeczywistości i sensu. Pierwsza to logos, droga rozumu, jej sens polega na obserwacji i analizie; (...) druga to mythos – droga mitu, rytuału, wspólnej opowieści².

Każdy organizm ma własną specyfikę, niejako jako genom, i każdy działa w odmiennych warunkach otoczenia, jest nieporównywalny z jakimkolwiek innym. To, co udaje się jednym, nie jest receptą dla innych.

Życie jest jak labirynt korytarzy, i nie tylko to, co dostajemy od rodziców, jest wyznacznikiem naszego sukcesu. Każdy potencjał można zaprzepaścić, a czasem im jest większy, tym większą przegraną może okazać się dla nas. Nie ten, który zaczyna, ale ten, który kończy, odnosi sukces. W labiryncie życia znamy przypadki, gdzie ludzie staczali się z wyżyn dobrostanu, nie umiejąc zarządzać kapitałem, który dany był im od Boga. Nieważne, co masz – ważne, czy umiesz stworzyć wartość i budować swoją przyszłość.

Możliwe, że recepta na sukces jest spójna dla wszystkich? Mierz wysoko, ale bądź pokorny przed ludźmi i światem, bądź uczciwy i poszukuj własnej recepty na sukces, nigdy z nikim się nie porównuj, bo jesteś wyjątkowy.

Gdy określimy siebie i własne cele, możliwa stanie się realizacja poprzez poszukiwanie opcji na ich urealnienie. Jesteśmy tacy, jakimi widzimy samych siebie i jakie są nasze cele.

Kiedyś moim celem było dozbieranie poziomek do krawędzi garnuszka, moje małe łapki ledwo dawały radę, a i te kruszynki były maciupkie.

Potem moim celem było nie być tkaczką i dla Niej zrobić coś, napisać o Niej i o każdej mamie w przyczłapanych łapciach. Nagle okazało się, że nie robię tego dla Niej, tylko dla siebie, że jestem egoistką, która chce „zarobić” na tym, że miała mamę Panią Ktoś, a sama jestem nikim.

Celem przewodnim książki jest skonstruowanie odpowiedzi na sumację kompensacyjną i analizę dylatacji czasu. Autorka polemizuje w obszarze interpretacji założeń E. Borela, J. Brouwera i A. Einsteina, łączy tych trzech w jedną całość, starając się odpowiedzieć, czym jest kompresja czasoprzestrzeni i jak odpowiedź można zaaplikować w formułowany model strategii. Jakiej strategii? Życiowej, racjonalnej i elastycznej, może wielowariantowej, a może zwyczajnie naszej.

Napisanie tej książki stało się możliwe dzięki wielkim ludziom nauki i moim mentorom, którzy nauczyli mnie myśleć; dzięki Panu Profesorowi Stanisławowi Tkaczykowi, Panu Profesorowi Ryszardowi Budzikowi, Panu Profesorowi i Generałowi Andrzejowi Szymonikowi, Panu Profesorowi Jackowi Szołtyskowi, Panu Profesorowi Janowi Kałuskiemu, którym dziękuję za życiowe i naukowe wsparcie.

² K. Obłój, *Pasja i dyscyplina strategii. Jak z marzeń i strategii zbudować sukces firmy*, Poltext, Warszawa 2010, s. 9.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, które to w mniejszym lub większym stopniu korespondują z całością założeń badawczych i sobą.

Rozdział pierwszy odnosi się do identyfikacji pojęcia „wartość” i jego interpretacji w zmieniającym się układzie współrzędnych. W rozdziale tym autorka prowadzi dyskurs samej z sobą i polemizuje nad wielotorowym pojmowaniem wartości jako takiej i wpływie zmian w jej ocenie na proces decyzyjny.

W kolejnym rozdziale, przechodząc od identyfikacji wartości, autorka konstruuje na tej podstawie jednolitość topologiczną ścieżek decyzji i działań w obszarze kształtowanym rozkładem Gaussa.

Kontynuację rozważań w oscylacji funkcji i wartości konkluduje pewien model wartości zarządczej. Oczywiście ów model jest dyskusyjny i nie stanowi żadnej właściwej odpowiedzi, ale jest jedynie próbą uporządkowania myśli i kontekstu wyboru rozwiązań. O ile słusznych rozwiązań, zależy od spojrzenia szerszego w skali globalnej spirali kryzysu i cykliczności samopowielania fraktalnego w czasie.

Po dokonaniu wstępnej identyfikacji problemu decyzji w danym miejscu na podstawie uwarunkowań rozwojowych w czasie autorka zastanawia się, na ile właściwe typowanie rozwiązań może być związane ze strukturą klasterową (?), co stanowi treść trzeciego rozdziału i koresponduje z kolejnym rozdziałem, gdzie poprzez budowę klasterową tworzone są sieci lameralne.

Zarówno konstrukcja myślowa przedsiębiorstwa fraktalnego, jak i korytarzy decyzyjnych nie jest zagadnieniem bezspornym. Mamy przestrzeń decyzji, budujemy rozwiązania w obszarze topologicznym, typujemy opcje korytarzy decyzyjnych na podstawie ustalonych kryteriów nieparametrycznych, ale co nam to daje?

Możemy odwrócić stożek w rozkładzie Gaussa w zależności od liczby funkcji wielomianowanych, skonstruować wzorce poprzez tautologię empiryczną i/lub binarną, ale pytanie: jaki to ma wpływ na szacowanie wartości w zmieniającym się układzie współrzędnych?

Na to pytanie odpowiada rozdział szósty, gdzie autorka nie zakłada, że plus jest dobrem, a minus złem, bo być może, że właśnie funkcja regresji może być rozwiązaniem optymalnym. Autorka zakłada, że poprzez szacowanie odwrotne i przestrzeń logitu można uzyskać właściwą odpowiedź w podejmowanych działaniach i procesie decyzji w wyniku kompresji i dylatacji czasu.

Rozdział ostatni zawiera najwięcej znaków zapytania i jest niejako oderwany od całej pracy, powodując, iż jej odbiorca czuje niespójność w całym toku rozważań autorki.

W rozdziale tym autorka próbuje odnaleźć narzędzia współtworzące i weryfikujące trafność budowy procesu decyzji na podstawie ustalonych funkcji

celu, w wyniku czego powstają znaki zapytania, chaos i zagubienie w ocenie możliwych rozwiązań i narzędzi. Trudno powiedzieć, na ile owa niespójność jest zamierzona, na ile wynikowa i na ile eksplikacje autorskie pozwolą scalić wielotorowy problem życia i zarządzania.

Na to pytanie może odpowiedzieć sobie tylko osoba odbierająca owe przemyślenia przez pryzmat samej siebie, własnych wartości i swojego życia, i to będzie dla mnie odpowiedzią, czy było warto opisać siebie i opcje tworzenia wartości w zarządzaniu.